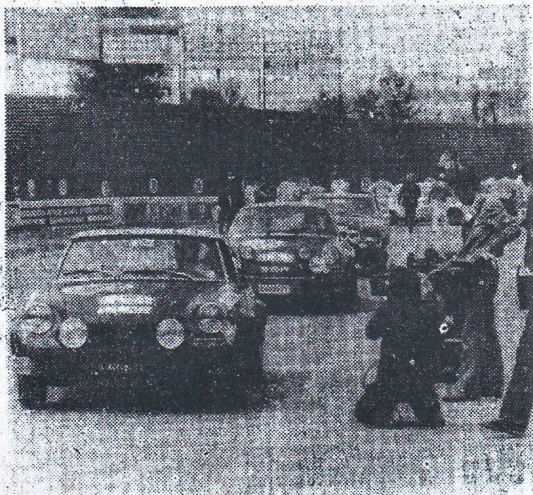




62 załogi na starcie

(Inf. wł.) Punktualnie o godz. 16.02 honorowy starter XXXIII Rajdu Polski, I sekretarz KW PZPR — Józef Klasa — dał wczoraj pierwszej załodze Therier—Mahe w „renault alpine” — sygnał do rozpoczęcia imprezy. Ostatecznie wyruszyli na trasę 62 załogi, wśród nich cztery zespoły zgłoszone do klasyfikacji fabrycznej — rumuńskiej „dacia”, „moskwicza”, „wartburga” oraz „polskiego fiata”. W barwach tego ostatniego pojechali ostatecznie: Bień—Nicieja, R. Zyszkowski — J. Zyszkowski, Dobrzański—Ryniak, Stawowiak—Czyżyk i Varisella—Jedynakowa. Trzy pierwsze wozy są zgłoszone w gr. II i mają silniki 1600 ccm wóz Stawowiaka w gr. I (bez większych przeróbek, silnik 1600 ccm), wóz Variselli w gr. II (silnik 1300 ccm). Nie zjawili się na starcie zgłoszony wcześniej Robert Mucha.

W klasyfikacji zespołów narodowych zgłoszone zespoły NRD,
(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



62 załogi na starcie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Rumunii, Bułgarii, ZSRR i Polski.

Tuż przed startem wielki faworyt Rajdu — Therier — powiedział dziennikarzom, iż wozy „renault alpine” zgłaszane były dotychczas do wszystkich eliminacji Mistrzostw Świata, co spowodowało, iż „wozy i kierowcy są już mocno zmęczeni”. Kiedy kierownictwo firmy dowiedziało się jednak o zgłoszeniu do Rajdu dwu wozów „fiat 124 abarth”, postanowiło posłać na naszą imprezę jedną swoją załogę. Therier jest w Polsce po raz pierwszy i wysoko ocenia walory sportowe Rajdu — z uwagi na zmieniające się często na trasie rodzaje nawierzchni; od szybkich asfaltów, poprzez luźne szutry, błotniste odcinki terenowe aż po kamieniste, wyboiste trakty — przewiduje konieczność częstego, kłopotliwego stosowania ogumienia o różnej rzeźbie bieżnika czego wymagają wozy tak szybkie jak „renault alpine” czy „fiat 124 abarth”.

Wkrótce po opuszczeniu stacidionu „Wisły” rajdowcy rozebrali pierwszy odcinek specjalny Chełm—Bielany. Popis jazdy dali tu główni faworyci. Najlepszy czas uzyskał Therier 3.59. Wybrane czasy pozostałych: Paganelli (fiat 124 abarth) 4.01, Warmbold (fiat 124 abarth) 4.02, Smorawiński (porsche carrera) 4.06, Brundza (iz-rallye) 4.08, Komornicki (pf 125 p) 4.19, Dobrzański 4.27, Varisella 4.30, Hommel (wartburg) 4.32, Hohlheimer (fiat 128 coupe) 4.59 Przez OS 1 przejechało już tylko 59 samochodów. Niewiele brakowało, a straciłby szansę dalszej jazdy

Marian Bień. W czasie OS-u przeżywał b. groźne chwile — stąd i uzyskany czas nie najlepszy — 6.22.

Obecnie trwa walka na dalszych odcinkach I etapu. Przyjazd pierwszych maszyn na stacidion „Wisły” spodziewany jest dziś ok. 13.30. Wieczorem, o 19.10 rajdowcy wyruszą stąd na trasę II etapu. (pw)

Z ostatniej chwili: po kraksie na odcinku specjalnym Kocierz—Targanica, Marian Bień zmuszony został do wycofania się z Rajdu.

Przed rajdem powiedzieli...

DOMENICO PAGANELLI (Włochy): Znakomita trasa, niezła organizacja. Jedyne pretensje mam do organizatora o zbyt wysrubowane czasy. Byłbym w pełni usatysfakcjonowany, gdyby ten rajd był trochę wolniejszy. Jeśli chodzi o moje szanse... to na razie wolę nic nie mówić!

ACHIM WARBOLD (NRF): Już dawno nie startowałem w tak trudnej imprezie. W sumie jestem jednak zadowolony, bowiem sukces w tego typu rajdzie ma swoją wymowę.

KRZYSZTOF KOMORNICKI (Polska): Jeszcze do niedawna mówiło się o Rajdzie Polski, jako o trudnej imprezie. Tegoroczna impreza przyćmiła wszystkie dotychczasowe rajdy. W takiej imprezie w Polsce jeszcze nie startowałem. Ukończenie tego rajdu każdy kierowca będzie mógł zaliczyć do swoich największych sukcesów.